ROCZNIKI NAUK SPOŁECZNYCH
Tom 5(41), numer 1 – 2013

LECH JAŃCZUK

DETERMINANTY ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO REGIONÓW W POLSCE

ROZWÓJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY ZAGADNIENIA DEFINICYJNE

Rozwój społeczno-gospodarczy to pojęcie, które składa się z dwóch elementów. Już sama nazwa wskazuje, że rozwój gospodarczy determinuje rozwój społeczny i odwrotnie. Trudno w sposób jednoznaczny zdefiniować, czym jest rozwój społeczno-gospodarczy, jakie są kryteria i sposoby jego pomiaru, a jeszcze trudniej określić precyzyjne determinanty jego pobudzania oraz jak konstruować politykę rozwoju społeczno-gospodarczego.

Dokonując próby systematyzacji pojęć związanych z poruszaną tematyką należy odnieść się do wzrostu gospodarczego i rozwoju gospodarczego. Wzrost gospodarczy to poprawa relacji ilościowych w zakresie wzrostu produkcji i usług, konsumpcji, potencjału produkcyjnego itd., prowadząca do zwiększenia ich ilości przypadających przeciętnie na jednego mieszkańca danego kraju. Najważniejszymi elementami wzrostu gospodarczego są czynniki zapewniające zwiększenie strumieni produktów i usług, suma produktów i usług przypadających na jednego mieszkańca oraz stopa wzrostu gospodarczego[1]. Wzrost gospodarczy odnosi się tylko do zmian ilościowych, przy założeniu, że podstawowe wielkości makroekonomiczne charakteryzują się długofalowym trendem.

Dr LECH JAŃCZUK – adiunkt Katedry Samorządu Terytorialnego i Polityki Lokalnej Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych KUL; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: lech.janczuk@gmail.com.

[1] S. M a r c i n i a k, *Innowacje i rozwój gospodarczy*, Warszawa: Ośrodek Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej 1997, s. 50.

Rozwój gospodarczy jest terminem szerszym, ponieważ oprócz zmian ilościowych (np. zmiany poziomu produkcji, konsumpcji, zatrudnienia) obejmuje również zmiany jakościowe (zmiany organizacji społeczeństw). Rozwój gospodarczy oznacza zmiany struktury potencjału wytwórczego gospodarki, struktury produkcji i konsumpcji, stosunków społeczno-ekonomicznych oraz systemu funkcjonowania gospodarki. Obejmuje całą sferę działań gospodarczych człowieka, zarówno działalność wytwórczą, jak i podział wytworzonych dóbr, nie tylko poprzez wzrost ilościowy, ale przede wszystkim przez zmiany strukturalno-jakościowe w szeroko rozumianym procesie gospodarowania.

Najszerszym pojęciem jest rozwój społeczno-gospodarczy, który poza wzrostem i rozwojem, obejmuje zmiany społeczne i instytucjonalne[2]. Wzrost gospodarczy oznacza zmiany, które są odwzorowywane przez zależności między liczbami[3], a rozwój gospodarczy dodaje do tego zmiany jakościowe. Te, często w praktyce zamiennie stosowane pojęcia, znacznie się od siebie różnią. Zagadnienie, które należy analizować w perspektywie długookresowej, to rozwój gospodarczy (ekonomiczny) oraz czynniki, które go determinują, wpływając na wzrost międzynarodowej zdolności konkurencyjnej danego kraju. Osiągnięcie wzrostu gospodarczego jest jednym z podstawowych celów polityki ekonomicznej prowadzonej przez rządy większości krajów[4]. Rozwój gospodarczy jest współcześnie czymś naturalnym, wpisanym w porządek gospodarczy każdego kraju.

Niewątpliwie pomiędzy miernikami zmian ilościowych i jakościowych występuje sprzężenie zwrotne. O ile te pierwsze można jednoznacznie skwantyfikować, o tyle te drugie wymagają stworzenia eklektycznego paradygmatu pojęciowego i miernikowego, aby można było dokonywać jakichkolwiek analiz komparatystycznych.

Na tej podstawie rozwój społeczno-gospodarczy można zdefiniować jako proces pożądanych zmian zarówno ilościowych, jak i jakościowych, nie tylko w sferze gospodarczej, ale również społecznej, kulturowej, politycznej, ustrojowej itp[5]. Warunkiem koniecznym rozwoju społeczno-gospodarczego jest rozwój gospo-

---

[2] Tamże, s. 51

[3] Najczęściej używaną miarą wzrostu i rozwoju gospodarczego jest PKB.

[4] A. B u d n i k o w s k i, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa: PWE 2001, s. 118-133

[5] A. M i s z c z u k, K. Ż u k, *Samorząd terytorialny jako stymulator lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego*, [w:] A. M i s z c z u k, M. M i s z c z u k, K. Ż u k, *Gospodarka samorządu terytorialnego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007, s. 161; L. K u p i e c, *Jaki rozwój?*, [w:] A.F. B o c i a n, *Rozwój regionalny a rozwój zrównoważony*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2008, s. 22.

darczy, a warunkiem koniecznym dla rozwoju gospodarczego jest wzrost gospodarczy.

W sposób naturalny powstaje pytanie o determinanty rozwoju społeczno-gospodarczego. Większość ekonomicznych teorii klasycznych i neoklasycznych bazuje na założeniu samoregulacji rynku. Według neoklasyków wzrost gospodarczy generowany jest samoczynnie przez doskonałą konkurencję i racjonalność w podejmowaniu decyzji przez podmioty gospodarcze. Neoklasycy dowodzą też (na podstawie modelu Hicksa Hansena), że interwencja podmiotów instytucjonalnych w procesy gospodarcze jest nieskuteczna. Szkoła keynesowska dowodzi z kolei skuteczność interwencjonizmu państwowego zarówno w kreowaniu wzrostu gospodarczego, jak i w polityce społecznej[6].

Nie odnosząc się wprost ani do teorii klasycznych i neoklasycznych, ani do szkoły keynesowskiej warto zwrócić uwagę na fakt, że w procesach gospodarczych uczestniczy wiele instytucji (niegospodarczych), które regulują rynek gospodarczy. Wynika to z faktu, że rynek nie mógłby samoczynnie funkcjonować, ponieważ unicestwiłby naturalną substancję społeczeństwa. Rynek potrzebuje administracji publicznej, która będzie go regulowała i dopiero wówczas może stać się motorem rozwoju społeczno-gospodarczego[7], przy czym, administracja publiczna powinna się koncentrować na metodach niewładczych o charakterze kreatywnym. Oznacza to odejście od klasycznego rozumienia administracji (modelu biurokratycznego Webera) zajmującej się przede wszystkim wprowadzaniem w życie reguł prawa w kierunku administracji, będącej aktywnym uczestnikiem procesów społeczno-gospodarczych. Podstawową funkcję pełni tzw. zarządzanie strategiczne, definiowane jako ukierunkowany w długim okresie proces wyboru celów i kierunków rozwoju oraz metod i sposobów ich osiągania[8].

Na tym tle powstało kilkanaście teorii dotyczących rozwoju społeczno-gospodarczego. Wśród nich można wyróżnić takie teorie, jak: polaryzacyjne (model polaryzacyjno-dyfuzyjny, model centrum-peryferie, model biegunów wzrostu, model oparty na procesach innowacyjnych), teorie neoklasyczne (regionalnego wzrostu, cyklu życia produktu, kumulatywnej okrężnej przyczynowości), teorie popytowe (postkeynesowską, bazy ekonomicznej, wzrostu endogenicznego, zrównoważonego rozwoju) itd.

---

[6] A. S z y m a ń s k a, Narzędzia polityki gospodarczej stosowane przez zwolenników podejścia popytowego, [w:] H. Ć w i k l i ń s k i, Polityka gospodarcza, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 2004, s. 45.

[7] J. H a u s n e r, *Zarządzanie publiczne*, Warszawa: Wyd. Scholar 2008, s. 369.

[8] M i s z c z u k, Ż u k, *Samorząd terytorialny*…, s. 175.

W pierwszej dekadzie obecnego wieku w Polsce, uwzględniając różnice i części wspólne tych teorii, rozgorzał spór o wybór odpowiedniej koncepcji maksymalizującej efektywność w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie regionów. Na pierwszy plan wysunęły się: koncepcja zrównoważonego rozwoju (częściowo wspierana teorią neoklasyczną) oraz koncepcja polaryzacyjno-dyfuzyjna. Spór dotyczył efektywności koncentracji i dekoncentracji działalności gospodarczej i rozmieszczenia ludności. Zwolennicy pierwszej z wymienionych koncepcji argumentowali, iż w dążeniu do maksymalizacji zysku przedsiębiorstwa w poszukiwaniu tańszych lokalizacji (kierując się niższymi kosztami produkcji, dzięki którym uzyskują przewagi konkurencyjne), przenoszą swoją działalność z miejsc droższych (czyli wyżej rozwiniętych) do tańszych (niżej rozwiniętych). W ten sposób stymulują wzrost gospodarczy w regionach słabiej rozwiniętych, a tym samym przyczyniają się do wzrostu społeczno-gospodarczego tych regionów. W efekcie dokonuje się przestrzenna dekoncentracja, czyli wyrównywanie się poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w układach terytorialnych.

MODEL POLARYZACYJNO-DYFUZYJNY W POLSCE

Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów 17 czerwca 2009 r. przedstawił dokument pt.: *Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. W raporcie tym stwierdzono, że „odpowiednim modelem na nadchodzące 20 lat rozwoju jest model polaryzacyjno-dyfuzyjny”[9]. Model ten zakłada, że działalność usługowa i produkcyjna najbardziej innowacyjnych i konkurencyjnych przedsiębiorstw jest koncentrowana w najlepiej rozwiniętych regionach, a zwłaszcza w ośrodkach metropolitalnych, tworząc centra gospodarcze. W efekcie następuje dominacja ośrodków metropolitalnych nad „swoimi” peryferiami. W założeniu metropolie mają się przyczyniać do zainicjowania trajektorii rozwoju peryferii, ale rozwój ten będzie warunkowany przez metropolie. Dodatkowo metropolie będą uzależniały peryferie nie tylko w sferze gospodarczej, ale również będą oddziaływały na sferę społeczną, kulturową, polityczną itd.

Przeciwnicy tego modelu wskazują, że ze względu na nierównomierność w rozwoju między metropoliami a peryferiami wystąpi odpływ czynników rozwojowych z tych drugich, pomimo że rentowność tych czynników nierzadko jest niższa w metropolii w porównaniu do peryferii. W efekcie peryferia staną się

[9] *Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, red. M. Boni, Warszawa: Wyd. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów 2009, s. 3.

obszarami niedorozwoju, uzależnionymi od dynamiki rozwoju metropolii. Zwłaszcza dekoniunktura wzmacnia to uzależnienie, ponieważ jest transponowana z centrum do peryferii[10]. Przeciwnicy tego modelu podkreślają, że efekt polaryzacji wystąpi (ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami), natomiast szanse na wystąpienie efektu dyfuzji są niemal zerowe.

W uchwalonej 21 września 2011 r. opinii „Metropolie i miasta-regiony w kontekście strategii Europa 2020" Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stwierdził, że „zrównoważone i silne obszary metropolitalne, wspierane w ramach strategii Europa 2020, odegrają rolę pionierów przyszłego rozwoju"[11]. Metropolie w rozumieniu funkcjonalnym i semantycznym istnieją od starożytności. Jednak obecnie ich nowe funkcje i znaczenie wynikają ze zmienionych uwarunkowań. Dynamiczny rozwój technologii oraz procesy globalizacyjne przyczyniają się do wzrostu znaczenia metropolii w rozwoju społeczno-gospodarczym. Wzrost znaczenia metropolii, bez względu na to czy to zjawisko określi się jako odmienne, czy jako naturalny proces urbanizacji, niewątpliwie różni się jakościowo i ilościowo od wcześniej zachodzących procesów urbanizacji, ponieważ[12]:

– jest związane z obserwowanym w ostatnich dziesięcioleciach szybkim wzrostem znaczenia dużych układów miejskich we współczesnej gospodarce;

– oznacza pewne odstępstwo od zasady hierarchicznej organizacji przestrzeni (teoria Christallera), wnosząc nowe silne powiązania między odległymi ośrodkami metropolitalnymi, częściowo uniezależnia siłę oddziaływania ośrodka od jego „masy" i odległości fizycznej;

– zmienia relacje między miastem metropolitalnym a otaczającym regionem;

– oznacza nowy sposób terytorialnego podziału pracy, kapitału, wiedzy i władzy.

Osiągnięcie statusu metropolii wynika z funkcji, jakie pełni dana jednostka osadnicza na danym obszarze (metropolitalnym). To właśnie funkcje metropolitalne są kryterium statusu metropolii. Pozwalają one danej jednostce osadniczej zdobywać przewagę nad innymi jednostkami osadniczymi. Natomiast zdobywanie przewagi danej jednostki osadniczej nad innymi w ramach określonego terytorium determinuje strukturę hierarchiczną metropolii (poziom globalny, kontynentalny, krajowy czy regionalny).

---

[10] Szerzej: Z. M a k i e ł a: *Przedsiębiorczość regionalna*, Warszawa: Wyd. Difin 2008, s. 31.

[11] http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2011:376:0007:0014:PL:PDF [data dostępu: 10.01.2013].

[12] M. S m ę t k o w s k i, G. G o r z e l a k, M. K o z a k, A. O l e c h n i c k a, A. P ł o s z a j, K. W o j n a r, *Europejskie metropolie i ich regiony. Od krajobrazu gospodarczego do sieci metropolii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2012, s. 44.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w przestrzeni europejskiej zamiennie stosuje się pojęcie metropolii i europoli. Funkcjonują też takie pojęcia, jak miasta europejskie oraz mniejsze miasta rozwojowe i problemowe. Kategoria „euro polu" po raz pierwszy została użyta w Polsce w związku z przygotowaniem planu zagospodarowania kraju „Polska 2000 plus"[13] (chociaż wcześniej zdefiniowana została przez T. Sumienia). Odnosiła się ona do dużych miast mających wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy regionów oraz kraju w kontekście akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej. Mianem europoli określa się miasta, w których mieszka co najmniej pół miliona mieszkańców oraz aglomeracji wraz z europolem, w której mieszka milion mieszkańców. Europole charakteryzują się złożoną strukturą i znaczeniem międzynarodowym. Z kolei miasta europejskie to takie aglomeracje, w których mieszka co najmniej pół miliona mieszkańców i które pełnią funkcje międzynarodowe[14]. Europole pod względem funkcji zewnętrznych (ich struktury) charakteryzują się zdolnością przetwarzania pozyskiwanych zewnętrznych czynników rozwoju i odwrotnie – efekty lokalnej działalności mogą być przesyłane na większe odległości. Aby sprostać tym wyzwaniom, powinny mieć bezpośrednie ponadkrajowe połączenia komunikacyjne, odpowiednie zasoby kadr, kwalifikacje, wiedzę, miejsca pracy, potencjał produkcyjny oraz możliwość wymiany handlowej, zdolność tworzenia i transferu informacji, innowacji, koncentracji kontaktów społecznych.

W tym kontekście należy zbadać, jakie są finansowe możliwości zastosowania modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego w rozwoju społeczno-gospodarczym w Polsce. Powstałe w 1999 roku województwa samorządowe są przygotowane do wykonywania wielu ważnych zadań, z których najważniejszym było wspieranie rozwoju regionalnego. Wydaje się jednak, że nietrafnie przyznano im niemalże monopolistyczną rolę w polityce rozwojowej państwa. Tym bardziej, że zarówno pod względem wolumenu środków, jak i struktury dochodów i wydatków nie są to silne podmioty. Dochody województw samorządowych niemal w całości pochodzą z transferów z budżetu państwa. Transfery ograniczają samodzielność dochodową. W znacznie lepszej sytuacji pod tym względem pozostają miasta na prawach powiatu i gminy. Natomiast pod względem samodzielności wydatkowej województwa samorządowe są najbardziej samodzielnymi jednostkami spośród pozostałych grup jednostek samorządu terytorialnego. Pod względem wolumenu

[13] J. K o ł o d z i e j s k i, *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju „Polska 2000 plus" – strategia dynamicznego zrównoważenia rozwoju*, „Samorząd Terytorialny", 1997, nr 1-2, s. 58.

[14] T. S u m i e ń, *Integracja przestrzeni europejskiej*, Warszawa: Wyd. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej 1993, s. 29.

środków najsilniejszymi jednostkami są miasta na prawach powiatu[15]. Model polaryzacyjno-dyfuzyjny opiera się głównie na miastach na prawach powiatu. Podstawowymi podmiotami w tym modelu są metropolie wspomagane przez samorząd województwa. W Polsce obecnie funkcjonuje 12 obszarów metropolitalnych (Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Wrocław). W dwunastu wymienionych miastach mieszka około siedmiu milionów ludzi. Z kolei w powiązanych funkcjonalnie gminach i powiatach, czyli na obszarach metropolitalnych, mieszka około 17 milionów, a więc ponad 40 procent wszystkich Polaków. Miasta te wytwarzają 42% PKB Polski, a z obszarami metropolitalnymi 69%[16]. Warto zwrócić uwagę, że podejście metropolitalne, w odróżnieniu od regionalnego, stanowi nową podstawę do działań w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego, zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Polsce.

W Polsce, poza Warszawą, nie ma jednostek osadniczych o funkcjach decyzyjnych na skalę globalną. Pozostałych jedenaście obszarów metropolitalnych pełni funkcje krajowe. Obszary te znacznie różnią się pod względem połączeń komunikacyjnych, potencjału produkcyjnego i zdolności wymiany handlowej, miejsc pracy, kontaktów społecznych, środków publicznych itd. W tabeli 1 przedstawiono zróżnicowanie tych obszarów pod względem dochodów i ludności.

Poza Warszawą tylko Wrocław, Kraków i Łódź spełniają kryterium europolu (co najmniej pół miliona osób w metropolii i co najmniej jeden milion w aglomeracji). Poznań zamieszkuje wprawdzie ponad pół miliona osób, ale aglomeracji poznańskiej nie zamieszkuje ponad milion osób (0,56 mln osób). Z kolei konurbacja górnośląska jest zamieszkiwana przez 2,2 mln ludzi[17] (w zależności od metody liczenia, nawet 3,5 mln osób[18]), ale miasto Katowice liczy niewiele ponad 300 tys. osób. Pozostałe miasta wchodzące w skład Unii Metropolii Polskich nie spełniają żadnego z kryteriów ludnościowych europolu. Natomiast pozostałe miasta wojewódzkie nie należą nawet do Unii Metropolii Polskich.

---

[15] L. J a ń c z u k, *Ewolucja samodzielności finansowej samorządu terytorialnego w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Dwadzieścia lat samorządu terytorialnego w Polsce. Sukcesy, porażki, perspektywy*, red. K. Mieczkowska-Czerniak, K. Radzik-Maruszak, Lublin: Wyd. UMCS 2012, s. 372 n.

[16] P. A d a m o w i c z, *Metropolie regionami kapitału i wiedzy*, [w:] *Samorząd terytorialny w przestrzeni publicznej*, red. Z. Zychowicz, Szczecin: Wyd. Instytut Rozwoju Regionalnego 2012.

[17] http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/katow/ASSETS_II_1.jpg [data dostępu: 10.01.2013].

[18] J. P a r y s e k, *Aglomeracje miejskie w Polsce oraz problemy ich funkcjonowania i rozwoju* [w:] *Wybrane aspekty rozwoju i rewitalizacji miast: aspekty poznawcze i praktyczne*, red. J. Parysek, A. Tolle, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu, Poznań 2008, s. 35.

Tab. 1 PKB *per capita* województw z miastami metropolitalnymi, dochody wykonane miast metropolitalnych, ludność miast metropolitalnych, dochody wykonane miast metropolitalnych *per capita* w 2011 roku

Województwa z miastami metropolitalnymi	PKB *per capita* (Polska =100)	Miasto metropolitalne	Dochody wykonane miasta w mln zł	Liczba ludności	Dochody wykonane *per capita* w zł
dolnośląskie	112,5	Wrocław	3 505	631 377	5 551
kujawsko-pomorskie	83,9	Bydgoszcz	1 314	363 020	3 620
lubelskie	67,6	Lublin	1 392	348 567	3 993
łódzkie	92,1	Łódź	2 748	725 055	3 790
małopolskie	84,9	Kraków	3 336	759 131	4 394
mazowieckie	162,7	Warszawa	11 269	1 711 324	6 585
podkarpackie	67,3	Rzeszów	717	180 031	3 983
podlaskie	72,7	Białystok	1 272	294 675	4 317
pomorskie	96,0	Gdańsk	2 081	460 517	4 519
śląskie	107,0	Katowice	1 360	308 269	4 412
wielkopolskie	104,1	Poznań	2 472	552 393	4 475
zachodnio-pomorskie	87,0	Szczecin	1 383	409 211	3 380

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Ministerstwo Finansów, Roczne sprawozdanie finansowe jednostek samorządu terytorialnego za 2011 rok; GUS, Rocznik statystyczny województw 2012.

Zestawienie zaprezentowane w tab. 1. pokazuje z jednej strony zróżnicowanie regionów z miastami metropolitalnymi w wytwarzaniu PKB (różnice ilościowe i dystans gospodarczy), z drugiej zaś potencjał wzrostu gospodarczego, który determinuje rozwój społeczno-gospodarczy. Województwo mazowieckie (głównie dzięki Warszawie) wytwarza prawie dwuipółkrotnie większe PKB *per capita* w porównaniu do województwa podkarpackiego. Warszawa dysponuje dochodami prawie szesnastokrotnie większymi od Rzeszowa. Dodatkowo Warszawa ma potencjał ludnościowy prawie dziesięciokrotnie większy od Rzeszowa. Rozbieżności w zapóźnieniach cywilizacyjnych i potencjale do ich niwelowania, już na poziomie ilościowym, sprawiają, że wystąpi silny efekt polaryzacji pomiędzy obszarami metropolitalnymi w Polsce. Zjawisko polaryzacji (co jest założeniem modelu) nie będzie charakterystyczne tylko na poziomie regionalnym (metropolia – peryferie), ale także na poziomie krajowym (pomiędzy metropoliami). Wpisuje się to również w nowy paradygmat polityki regionalnej Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Polega on na przejściu z modelu zrównoważonego rozwoju do modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego. Nacisk nie jest już kładziony na wyrównywanie szans pomiędzy regionami poprzez transfery z „bogatych" do „biednych" regionów, ale wszystkie traktowane są równorzędnie, a jednym z najważniejszych kryteriów dywersyfikacji jest innowacyjność.

Zastosowanie modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego w perspektywie Unii Europejskiej jest niekorzystne dla Polski. Niebezzasadna byłaby tu analogia do piramidy Maslowa o potrzebach niższego i wyższego rzędu. Trudno o innowacyjność oraz nowoczesne technologie, kiedy brakuje infrastruktury do ich tworzenia. Pojawia się pytanie o „równość szans" w zakresie innowacji i możliwości tworzenia nowych technologii, pozyskiwania inwestycji sektora prywatnego, np. takich regionów, jak Inner London w Wielkiej Brytanii (PKB *per capita* ponad trzykrotnie większy od średniej dla regionów Unii Europejskiej) i Nord-Est w Rumunii (PKB mniejsze niż ćwierć średniej dla regionów Unii Europejskiej)[19].

Zastosowanie modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego w Polsce będzie najbardziej korzystne dla warszawskiego obszaru metropolitalnego z uwagi na potencjał finansowy, infrastrukturalny, ludnościowy. Na wdrożeniu tego modelu skorzystają też takie obszary metropolitalne, jak wrocławski, małopolski, łódzki, śląski i poznański, z racji przewagi komparatywnej nad pozostałymi obszarami metropolitalnymi. Procesy polaryzacyjne będą mniej korzystne dla

[19] http://epp.eurostat.ec.europa.eu [data dostępu: 10.01.2013].

pozostałych obszarów metropolitalnych i pozametropolitalnych w porównaniu do modelu zrównoważonego rozwoju.

Równie ważną, jeśli nie ważniejszą, kwestią od polaryzacji są procesy dyfuzji. W założeniach modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego akumulacja innowacji, technologii, kadr o odpowiednich kwalifikacjach, wiedzy, potencjału produkcyjnego, wymiany handlowej, informacji oraz koncentracja kontaktów społecznych w obszarach metropolitalnych ma być transferowana na peryferia, przyczyniając się tym samym do ich rozwoju społeczno-gospodarczego. W warunkach polskich beneficjentami procesów dyfuzyjnych z metropolii będą przede wszystkim miasta na prawach powiatu (z racji ich samodzielności i siły finansowej). W kolejnej iteracji beneficjentami dyfuzji zostaną gminy miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie. W tym kontekście pojawia się pytanie o czas, skalę i prawdopodobieństwo wystąpienia procesów dyfuzyjnych. Biorąc przykład województwa mazowieckiego, procesy dyfuzyjne powinny w sposób naturalny zachodzić z aglomeracji warszawskiej (najbardziej rozwiniętej pod względem społeczno-gospodarczym w Polsce) na pozostałe miasta na prawach powiatu tego województwa. Jednak w ciągu czternastu lat funkcjonowania województwa mazowieckiego rozwój społeczno-gospodarczy takich miast jak, Ostrołęka, Płock, Radom czy Siedlce nie jest znacząco większy od rozwoju Przemyśla, Tarnobrzega czy Krosna (zachowując proporcję skali – wymienione miasta na prawach powiatu województwa mazowieckiego są znacznie większymi jednostkami osadniczymi od miast na prawach powiatu województwa podkarpackiego).

Podsumowując, wdrożenie modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego w rozwoju społeczno-gospodarczym regionów w Polsce, na skutek procesów polaryzacyjnych będzie korzystne dla największych aglomeracji w Polsce. Decydować o tym będą nie tylko czynniki ilościowe (charakterystyczne dla wzrostu gospodarczego), ale również jakościowe, takie jak: cechy geograficzno-komunikacyjne, społeczno-demograficzne i kulturowe, polityczno-administracyjne, przestrzenne. Procesy te obejmą około połowę społeczeństwa w Polsce. Pozostała część będzie zmuszona czekać na dyfuzję tych procesów do peryferii. Od szybkości i skuteczności procesów dyfuzyjnych z centrów do peryferii będzie uzależniony sukces we wdrażaniu modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego w rozwoju społeczno-gospodarczym w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

A d a m o w i c z P., *Metropolie regionami kapitału i wiedzy*, [w:] *Samorząd terytorialny w przestrzeni publicznej*, red. Z. Zychowicz, Szczecin: Wyd. Instytut Rozwoju Regionalnego 2012.

B u d n i k o w s k i A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa: Wyd. PWE 2001,

H a u s n e r J., *Zarządzanie publiczne*, Warszawa: Wyd. Scholar 2008.

J a ń c z u k L., *Ewolucja samodzielności finansowej samorządu terytorialnego w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Dwadzieścia lat samorządu terytorialnego w Polsce. Sukcesy, porażki, perspektywy*, red. K. Mieczkowska-Czerniak, K. Radzik-Maruszak, Lublin: Wyd. UMCS 2012.

K o ł o d z i e j s k i J., *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju „Polska 2000 plus" – strategia dynamicznego zrównoważenia rozwoju*, „Samorząd Terytorialny", 1997, nr 1-2.

K u p i e c L., *Jaki rozwój?*, [w:] A.F. B o c i a n, *Rozwój regionalny a rozwój zrównoważony*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2008,

M a k i e ł a Z., *Przedsiębiorczość regionalna*, Warszawa: Wyd. Difin 2008.

M a r c i n i a k S., *Innowacje i rozwój gospodarczy*, Warszawa: Ośrodek Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej 1997.

M i s z c z u k A., Ż u k K., *Samorząd terytorialny jako stymulator lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego* [w:] A. M i s z c z u k, M. M i s z c z u k, K. Ż u k, *Gospodarka samorządu terytorialnego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

P a r y s e k J., *Aglomeracje miejskie w Polsce oraz problemy ich funkcjonowania i rozwoju*, [w:] *Wybrane aspekty rozwoju i rewitalizacji miast: aspekty poznawcze i praktyczne*, red. J. Parysek, A. Tolle, Poznań: Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu 2008, s. 35.

Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe, red. M. Boni, Warszawa: Wyd. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów 2009.

S m ę t k o w s k i M., G o r z e l a k G., K o z a k M., O l e c h n i c k a A., P ł o s z a j A., W o j n a r K., *Europejskie metropolie i ich regiony. Od krajobrazu gospodarczego do sieci metropolii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2012.

S u m i e ń T., *Integracja przestrzeni europejskiej* Warszawa: Wyd. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej 1993.

S z y m a ń s k a A.: *Narzędzia polityki gospodarczej stosowane przez zwolenników podejścia popytowego*, [w:] H. Ć w i k l i ń s k i, *Polityka gospodarcza*, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego 2004.

http://epp.eurostat.ec.europa.eu [data dostępu: 10.01.2013].

http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2011:376:0007:0014:PL:PDF [data dostępu: 10.01.2013].

https://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_regionalna/rozwoj_miast/rozwoj_miast_w_Polsce/Documents/II_polityka_i_zarzadzanie_rozwojem_miast_w_Polsce_czerwiec_2010.pdf [data dostępu: 10.01.2013]

https://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_przestrzenna/KPZK/Aktualnosci/Documents/KPZK2030.pdf [data dostępu: 10.01.2013].

http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/katow/ASSETS_II_1.jpg [data dostępu: 10.01.2013].

FACTORS DETERMINING SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT OF THE POLISH REGIONS

Summary

This article discusses factors that determine socio-economic development in Poland. The discussion is held in a wide neopluralistic analytical perspective, which can be regarded as an effective tool for conceptualizing further research in this problem area. It seems viable to claim that the polarization and diffusion model in managing the socio-economic development of Polish regions will mostly bring benefits to the largest Polish urban agglomerations - in the wake of the polarization processes involved. A potential successful implementation of that model will depend on the rate and effectiveness of the diffusion processes.

Słowa kluczowe: rozwój społeczno-gospodarczy, rozwój regionów, polityka regionalna, miasta metropolitalne

Key words: socio-economic development, regional development, regional policy, metropolitan urban areas.

Translated by: Konrad Klimkowski